

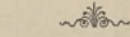


Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.



DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.



Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
ulica św. Jana
Hotel Saski.



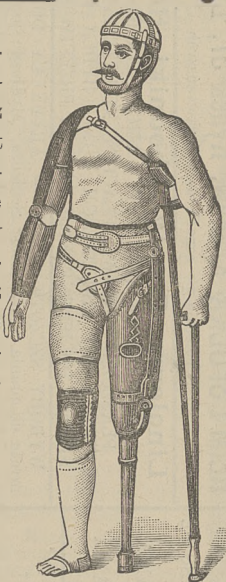
w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów, krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, portu angielskiego, piwa Beck, Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatnych, Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej nieścisłej. Główny Skład: Świec stoarynowych, kościelnych, Apollon, farb, lakierów, pokostów, wyrobów nieścisłych. — Zamówienia zanięjskowe uskutecznia się odwrotnie. 157 16—?

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaży rapturowego

na hernię pachwinową, pepkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez Wnych Panów Lekarzy jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych.

171 8-9



Ludwik Knapieński

Kraków, Sławkowska 4.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: w Krakowie, Sułkennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.
w Czerniowcach, Rynek główny, Hotel pod Czarnym Orłem.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoto: nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuczne stołowe” na większe zebrania. 170 8-8

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

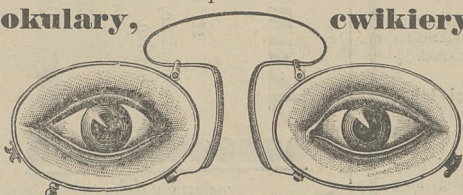
Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Dreźnieński, poleca

okulary, cwikiery,



186 4-2

Iornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Tischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materije kościelne

177 4-0

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

STEFAN POREBSKI i S-ka

Kraków, Grodzka Nr. 2.

(dawniej Bruno Hahn)

polecają w wielkim wyborze: Przybory do szycia i haftu, roboty zaczęte, perfumy, mydełka i kosmetyki. Zabawki, lalki, konie na biegunach i gry towarzyskie. 128 16-8

W niedziele i święta handel zamknięty.

Zlecenia zanięjskowe załatwiamy odwrotnie.

J. Barberowski

szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityury, oliwy do wozów i maszyn

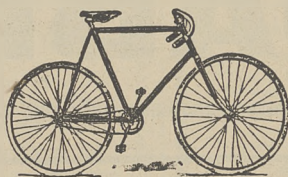
CEMENT, GIPS SZTUKATERSKI I MURARSKI
WAPNO HYDRAULICZNE
PŁYTY IZOLACYJNE
ANTIMERULON — KARBOLINEUM
TEKTURY SMOŁOWE DO POKRYWANIA
DACHÓW
SMOŁOWIEC GAZOWY I DRZEWNY
FARBY NA DACHY — FARBY DO FASAD
PAPIER, LEP I TRZASKI NA MUCHY
NAFTALINA, LIŚCIE PACZULOWE
SASZETKI, PIEPRZ BIAŁY PRZECIW
MOLOM 136 16—8

REIM i SPÓŁKA Kraków, Rynek 37, Linia A-B
polecają po cenach najumiarkowańszych

Linoleum, Ceraty, Chodniki, Rogózki
KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE
PŁASZCZE GUMOWE, PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE
ARTYKUŁY DO PIELEGNACJI KONI, BYDEŁA I UPRZĘŻY
ŚRODKI DO DESINFEKЦИИ, ŚRODKI PRZECIWIW MYSZOM
WYROBY SZCZOTKARSKIE — ARTYKUŁY DO PRANIA
mydło do prania z „kluczem“ Schlichta, Mydło do prania z „łabę-
dzim“ Schlichta. — Proszek terpentynowy do prania
artykuły do czyszczenia naczyń, sprzętów pokojów, kuchennych, okien itp.

FARBY OLEJNE DO UŻYCIA GOTOWE
FARBY OLEJNE DO PODÓG
LAKIERY BURSZYNIOWE I SPIRYTUSOWE
DO PODŁÓG
MATĘ WOSKOWĄ DO ZAPUSZCZANIA
PODŁÓG
MASĘ FRANCUSKĄ DO ZAPUSZCZANIA
POŚADZEK
PROSZEK NA OWADY „ZACHERLIN“
PROSZEK ZAMORSKI „ANDELA“
PROSZEK PERSKI NA WAGĘ
TYNKATURA PRZECIWIW PLUSKWIOM

Znakomite najnowszej konstrukcji
Rowery oryginalne
„**Styrya-Puch**“
z Gracu 182 4-2



modele 1900 r. o ile zapas starczy po
95 złr., modele 1901 r. również po
zniżonych cenach, jedynie tylko u
wyłącznego zastępcy

A. LARISCHA
Kraków, Szewska 19.
Skład Rowerów, Fonografów
i Aparatów fotograficznych.

REUSSNERA: Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a grun-
townego nauczania się języków obcych
a bez nauczyciela z objaśnieniem wymo-
wy i z Kluczem na koniec każdego dzieła.

„Samouczek“ **Polsko-Niemiecki**
kurs wstępny (Ele-
mentarz) po 15. 30,
52 cnt., kurs I-szy 90 cnt., — kurs II-gi
złr. 2.30, — komplet (oba kursy) złr. 3.—

„Samouczek“ **Polsko-Francuski**
kurs I-szy złr. 1.80, kurs
II-gi złr. 4.80. Gramatyka
Polsko-Francuska złr. 1.80.

Wypisy francuskie
(Chrestomatie Fran-
caise) ze słownicz-
kiem w czterech ję-
zykach.

„Samouczek“ **Polsko-Angielski**,
kurs I-szy złr. 1.12, kurs
II-gi złr. 1.80, — komplet
złr. 2.62.

„Samouczek“ **Polsko-Ruski** I-szy
kurs złr. 1.80, II-gi kurs
złr. 2.75.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
126 16—8

Dr. S. SKOBEL

SPECIALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I STYLISTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Ryńku głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
po południu.

Wielki wybór Win
krajowych i zagranicznych.

Kawiarnia Ignacego Wójcikiewicza

otwartą została w Krakowie

w domu J. Rajala, na rogu ul. św. Anny i Wiślniej.

Wspaniałe, wygodne urządzenia w stylu Secesjon. — Czytelnia w osobnej sali, zaopatrzona
w bardzo wielką ilość najrozmaitszych pism treści politycznej, humorystycznej i t. d. —
Osobne sale do gry w karty i szachy. — Znakomite francuskie bilardy.

Elektryczne oświetlenie. — Centralne ogrzewanie.
Ustawiczna wentylacja za pomocą motoru parowego.

105

Butel zapakowany w rozmaitego rodzaju
napoje i przekąski.

Tutki ze specjalnej
bibułki
„Abadie“

„Primus“

są powszechnie uznane za najlepsze!
110 Wszędzie do nabycia. 18-2
Fabryka: Lwów, ul. Mickiewicza 2.

Główny skład na Kraków: Janeczka & Wojciechowski, skład papieru, Rynek główny Nr. 8.

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

132 16—?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Romy, Araki i Esenja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. **Kośnik** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Plwo** angielskie, pilzeńskie. — **Herbatę** rosyjską, braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — **Extrakt** czekoladowy. — **Makaroniki** i **Biszkopty** angielskie i krajowe. — **Owoce** południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafior** letnią porą krajowe, zimową angielskie. **Kompoty** włoskie i **Imbler** chiński, oraz wszelkie **Bakalle**. — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Paszty** strassburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwizolaty** faszerowane. — **Ostrygi** holenderskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Siedzie** pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardynki** francuskie **Philippe** & **Canard**. **Homary**, **Łosoś** amerykański, **Trufle**, **Ananasy**, **Szparagi**, **Samplony**, **Karczochy**, **Groszek** i **fasełka** zielona w puszkach. — **Różne Konserwy**, **Sosy**, **Musztardy**: francuska, angielska, krymska i krakowska; oraz przyprawy do potraw. **Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** niemiecką i grawancką. — **Winogrona** kuracyjne węglańskie i badeńskie, zimą hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dziczyznę** i **Zwierzynę** jesienną i zimową porą.

Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań 133 i kołaczy z osobnym wchodem. — **Ceny** state. 16—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. ake.

BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata** wszelkich kuponów i losowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

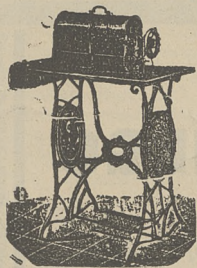
wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

134 $4\frac{1}{2}\%$ za 90-dniowem wypowiedzeniem 16—?
 4% za 60-dniowem wypowiedzeniem
 $3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. ake. Banku hipotecznego przyjmując wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **kaszażeczki** czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Gwarancja pięcioletnia.

NAJWIĘKSZY SKŁAD ORYGINALNYCH MASZYN DO SZYCIA I HAFTU niedoścignionej trwałości i najnowszej konstrukcji,

jako to: czółenkowe, pierścieniowe i Vibrating Shuttle, szyjące naprzód i w tył. NAUKA HAFTU BEZPŁATNIE.

Cenniki darmo i opłatnie.

106 19—?

Fabryczny skład oryginalnych maszyn do szycia

Cieszyn,

Saska Kępa 29.

MICHAŁ KAMHOLZ,

Kraków,

Floryańska 34.

„NORIS“

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych

W. Bełdowskiego

w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

polecane znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepszej bibulki „Mais“. Przy zakupie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Alberti“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Wallis“, „Mais de Paris“ do tryb 135 toni średniomocnych. 16—? Do nabycia w trafikach i handlach.

ANDRZEJ OLSZENIAK

Zakład galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5.

Telefon l. 382

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztańc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić — po cenach fabrycznych.

84 27—?

Tani Sklep Chrześcijański

pod „KOŚCIUSZKĄ“

Kraków, ulica Mikołajska L. 1

poleca:

159 15-9

Wełny, Satyny, Zefiry, Piócenka, Oksfordy, Podszewki,
Bluzki i Halki.

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA.

Koce, Kapy, Chodniki, Chustki do okrycia.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie.

Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera
W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka),
których badanie chemiczne uskutecznił Dr. m. Aleks. Stop-
czński profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzy-
skały na tej podstawie atest należycie dobrych fabrykatów
tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu
przrzędzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy
rzeczyść za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych
butelkach, z nienaruszoną kapsłą i banderolą, na której jest
umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płatny. 130 16-8

DYREKCJA.

STANISŁAW BARKO

Kraków, Grodzka 4,

poleca

Magazyn Towarów Bławatnych.

175 6-0

Wyłączny Skład Herbaty Kijatyńskiej
po cenach warszawskich
i francuskiego kuracyjnego Konjaku
Cottare & Co.
Józef Rybicki
160 Kraków, ulica Szpitalna L. 34.
16-8

H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

Handel towarów korzennych i norymberskich.

Skład towarów religijnych: różań-
ców, koronek, krzyżyków, meda-
lików, obrazków świętych i roz-
maitych paciorków do haftu.
Przybory do robienia kwiatów:
liście, bibułki, papier konfekcyjny
listowy, oraz wszelkie przybory
do pisania. 183 4-20

Ceny bardzo niskie.

Rok 1841.

MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

121 16-8

poleca **miody** w butelkach, na garnce i na szklanki, w pokojach gościnnych,

Miód myśliwski . butelka 30 ct.

Miód lipowiec 35 "

Miód trojniak 40 "

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.

Miód stoł. mocny 60 "

Miód wytrawny 70 "

Miód kuracyjny . butelka 80 ct.

Miód esencja 1 złr.

Miód kopowiec butel. 1 złr. 20 ct.

Ma na składzie wielkie zapasy **miódów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych

poleca wielki **zapas wódek i likierów
polskich.**

Leszka Prus Wiśniewskiego w Tenczuku

Znakomity zdrowotny portier 1 but. 16 hal.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadysłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła”

Kraków, ul. Św. Jana I. 6 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.—; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO S. P. EMILU BORKOWSKIM.

Wydawca: *W. Kornecki.*

Redaktor odpowiedzialny: *Adolf Nowak.*

Z ruchu wyborczego.

W dobozycykiem kandyduje książę Aleksander Radziwiłł, który coraz bardziej zbliża się do ludu. Dowodem tego, że w dniu 4 czerwca przybył osobiście do wsi Sierakowa, aby fantować chłopu Barana, którego przy tej okazji tak serdecznie poczęstował... kijem, że Baron przez 14 dni był niezdolnym do pracy.

Sława niezrównanej odwagi, jakiej dowiódł p. Götz podczas głośnego na jego osobę zamachu, skłoniła go do postawienia swej kandydatury. Jeżeli jednak p. G. będzie jej tak dzielnie bronił, jak się bronił podczas zamachu, to łatwo zamiast niego, może być wybranym jego antagonistą.... Sikora.

Dr. Bronisław Duleba nie kandyduje, ale „gdyby wyborcy stanowczo go wezwali” to oświadcza, że mandat przyjmie. Wobec tego komunikujemy drowi Dulebie, że go wyborcy stanowczo nie wzywają, a to choćby dlatego, że jest kreaturą ks. Stojalowskiego.

Komitet centralny wniósł podanie o kanonizację ks. Stojalowskiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Bechołowiu galicyjskiem zawiadamia, że do rejestru spółek wpisano firmę: „Stanisław Tarnowski, Stanisław Stojalowski i Niestanisław Horowitz”, z dodatkiem, iż przedmiotem przedsiębiorstwa są wybory do Sejmu, że spółnikami są: Dawid Abrahamowicz, Hirsch Landau, Dr. Hupka, Dr. Dobija, Stanisław Badeni, Gustaw Węgrzyn, Dr. Leo, Dr. Byk, Michał Bobrzyński i Rapaport. Spółka rozpoczęła się z d. 1-go sierpnia 1901, a spółnicy popisywać się¹⁾ będą zbiorowo lub pojedynczo jak z interesu wypadnie.

¹⁾ Zapewne: podpisywać się. Przyp. zecera.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, ogłasza, że firma: „Horowitz, Leo, Rotter, Jaworski”, wskutek rozwiązania spółki, została d. 2-go sierpnia z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślona.

Jedno słówko.

(erotyk).

Znam ja jedno

słówko małe,

W którym roje
marzeń tkwią,

I o którym

życie całe

Wszyscy prawie

ludzie śnią!...

Znam ja słówko,

co brzmi echem

Przyszłych lub —

minionych snów,

Raz wesołym

brzęcząc śmiechem,

To łzą żalu

błyszcząc znów!

Długa chwila

niepewności,

Rozkosznego

chwilka snu,

Symbol szału

i miłości,

Jedno słówko:

rendez - vous!...

K. Tolski.

Kto może być posłem m. Krakowa.

Kto chce być posłem

miasta Krakowa,

Niechaj mnie tylko posłucha!

Niechaj nie mówi

sam ani słowa,

Tylko nadstawi ucha!

Kto chce być posłem,

ten u Stańczyków

Musi mieć wielkie znaczenie,

Bo nie zepsuje

nikt z nich mu szyków

I pchać go będzie szalenie.

Lecz niech się przytem

pan ten nie wstydzi

Skłonić do stópek kahału,

Wtedy nań będą

głosować żydzi,

I z urny wyjdzie pomału.

Jest jeszcze „ale”,

niechaj na względzie

Antysemitów ma wsparcie,

Żaden się wtedy

wahać nie będzie

I wpisie jego na karcie...

By zaś wybrany

został jak trzeba,

Niech demokratą do buzi,

A wtedy choćby

pękały nieba,

Cóż mu zaszkodzią intruzy?!

Kto z kandydatów

spełni dokładnie

Rady co tutaj przyniosłem,

Ten przy wyborach

pewnie i składnie

Do sejmu zostanie posłem!

Szataneł.

Złoty medal i dyplom honorowy na międzynarodowej Wystawie w Paryżu r. 1900.

1/2 Kg. cukrów	1— złr.,
1/2 Kg. czekoladek mieszanych	1-20 złr.,
1/2 Kg. cukra, bomb, pralinek i brylantów	1-50 złr.,
1/2 Kg. herbatników	1-50 złr.,

Parowa Fabryka Cukrów Deserowych
ul. Bracka I. 5,
B. BOROWSKI i Sp.
dawniej
185 4-2

WICEK SOCJALIK.



Powim państwu psiokrew bajkę. Nagrypsał ci ją wirszem jedyn literata, ale nie kcioł ci ij dać do tygo lumeru „Djabła” — ino obiecał obiecać do lumeru przyszygo. Ale jako to literaty psiokrew ómiom gorzyj hadwokatów, tak ja wiary niema — a bajkę ową pamintający, opowim ci jom prozą, chocia klawo wim co wirsz to wirdżynia abo kabanos, a proza to psiokrew „krótkie” kapustos za póitóra haka.

Otóż było psiokrew tak. W jednym landzie, gdzie ci żwirżęta i ptaki gadajom, miały ci być wybory do syjmu. Więc ci zebrały sie delikaty¹⁾ żwirżęce na naradę, kogoby psiokrew wybrać ze stu różnych kandydatów, bo taka ci była chmara tych, co ci sie kcieli poświęcić lo dobra kraju. Naród żwirżęcy kcioł zrobić posłem pewnego konia, jako to było bydle pracowite, nigdy psiokrew nie nie robiło lo własnygo interesu, umiało rzyć galanto i zawdy psiokrew biegało prostom drogom — ale ci prosia o głos swinia i pedziała co ona psiokrew w imieniu swoich przyjaciół poletycznych pretestuje, bo koń nie lubi psiokrew nijakiego wędzida, a przytym ma ci psiokrew takie przyczyczanie co kopie każdom swinie i rzy: marsz do chlewu!

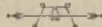
Więc wzieni delikaty pod swojom uwagę innygo kandydata, chtëřygo tyż lubiał naród, a był ci nim Burek, pies owczarski, stróż wierny i uczciwy, a jako pies okrutnie wyszczekany, — ale znou delikaty od swin, małp i flondr (nie takich co chodzą po mieście, ino takich co pływajom w morzu) zrobili psiokrew opozycyją, a lo tygo co Burek ich obraża, bo każdygo gągana nazywa swiniom, każdygo durnia małpą, a każdej brzanie za chłopami latającej wymyśla od flondrów, a przytym psiokrew ma żyby ostre i zara kąsa jak mu sie chto podoba, choćby to był bydlęcy hrabia, abo inna wysoka osoba.

Jak ci tych dwóch najlipsiszych kandydatów odrzucono, zaczeny delikaty omawiać innych, ale co chtëřygo jeden pochwalał, to zara ci psiokrew inny go skuniorwał.

¹⁾ Może: delegaty.

Stoń sie nie podobał lo tygo, co może kuźdygo pusknąć w trąbę; o koźle pedziało co jest psiokrew uparty; o niedźwiedziu, że ma ciężką grabę; żółwia nie kciano lo tygo co pomału chodzi, a jelenia lo tygo co prędko biega; zając jest psiokrew nieprzyzwoty, bo sie kuso ubiło, a królik psiokrew niemoralny, bo ma dzieci jak maku. O ptakach tyż radzono, ale sokół był ci lo delikatów za dumny, bo ci wysoko lata, — kogutowi cały dzień schodzi na moransach z kurzemi brzanami, — słowik sie nie podobał ze swoigo śpiwania, bo choć ci ma głos, ale nima „szkoły”, a bociana psiokrew uchwalono zaskarżyć do maistratu za to, że sie bez egzaminu akuszerką trudni. Nie zapomniano ci psiokrew i o rybach, ale ci im zarzucono brak charakteru, bo ino samą wodę chlipia...

Wtedy ci lis, co był psiokrew przeyssem onygo zgromadzynia, zabrał ci głos i pedział: na co mamy długo psiokrew szukać — alboż to nie mamy między sobą świni? Osoba godna, cicha, spokojna byleby miała co żryć i czym popić — nikomu psiokrew w drogę nie wędzie. A na drugiego kandydata (pedział lis) stawiam radę: ośia; osoba tyż spokojna, poważna, ma ci krew zimną, a nieht mi psiokrew nie zaprzeczy, co ośioł był psiokrew zawsze stróżem ładn i porządku. Tak sie to lisie gadanie okrutnie bydlętom podobalo, a że mieli psiokrew wybrać aże trzech posłów, przeto na trzeciego wybrali przysza lisa.



Na powrót Walderseego.

Z hukiem armatnich piorunów
Wraca do domu wódz Hunnów.
Rycerz wielkiego to czynu,
Rycerz to wielkiej odwagi.
Bo nim wydobyl miecz nagi
Już spoczał w murach Pekinu.
Tylko zbójcekie swe hordy
Wysłał, aby „w świątyni znoju”
Dla sprowadzenia pokoju
Szerzyły rzezie i mordy.
W imię Chrystusa rozkazał
Ścinać, mordować i palić,
I aby „honor” ocalić
Krwiań stu tysięcy się zmaszał.
Więc cie witamy hetmanie
Nowej edycji krzyżaków
Wiara, że twych posiepaków
I ciebie wkrótce nie stanie —
Bo Bóg wśród huku piorunów
Do piekieł straci ród Hunnów.



Zapytanie.

Pada deszczu padą,
Więc woda jest w kuble —
Księżę redaktorze
Jak tam stoją ruble?

Z WIELKOPOLSKI

donoszą, iż władze tamtejsze wpadły na trop szroko rozgałęzionego spisku między dziećmi i kobietami polskimi.

W połowie czerwca agent policyjny Hakaterfreund, operujący we Wrocławiu, dostrzegł, iż przejeżdżający przez to miasto w towarzystwie rodziców 9-letni Władzio B. z Krakowa, ma zawiązaną z wielką fantazją czerwoną białą krawatkę. Gdy nadto tenże rozmawiał w cukierni narzeczem polskiem z 11-letnim Ślązakiem, poleciła władza wyższa wspomnianemu agentowi, aby pilnie śledził kroki młodego rewolucjonisty. Udał się więc agent za nim do Zoppot, prastarej germańskiej siedziby, przerobionej za przejściowego polskiego panowania na Soboty (polonizacja nawet odwiecznym nazwom miejscowości spokoju nie dawała). W Zoppot Władzio B. poznał się z 10-letnim Ksawciem S. z Warszawy, poczem obaj agitatorzy za wspólnem porozumieniem weszli w ścisłe stosunki z Antosiem K. z Wilna i Kociem R. z Poznania. Narady ich, upozorowane grą w piłkę, odbywały się nietylko na ładzie nad brzegiem morskim i na placu przed hotelem Kulerskiego, ale i na morzu, młodzi bowiem rewolucjonisci dwukrotnie puszczali się łodzią (w towarzyszywie bony) w kierunku Neufahrwasser. Badania przedsięwzięte pomiędzy służbą hotelową wykryły, iż Władzio B. posiada sztylet 6-centymetrowy, w kształcie noża do przecinania papieru, a Kocio R. wielkokalibrowy kałamarz zdolny, w razie użycia go za pocisk, nadwyryć nos, a nawet wybić oko. Antos K. nie tań się zupełnie z posiadania szpilki 3 1/2 centymetrowej, zakończonej srebrnym ptakiem jednogłowym. Sprawdzono wreszcie, iż wszyscy spiskowcy modlili się z książek polskich, zawierających wzmiankę o „królowej korony polskiej”, nadto Ksawcio S. śpiewał o jakiejś Wandzie, co niechciała Niemca i o jakimś księżu Józefie, co „dobrze Niemców kropić”.

Wszystkie te dane uprawniały do pozytywnego przekonania, że ma się do czynienia z dobrze zorganizowanym tajnym spiskiem, zdolnym wywołać groźne rozruchy, a nawet przyczynić się do zmiany karty środkowej Europy. Nagle jednak przytrzymanie rewolucjonistów mogło udaremnić zebranie dokładniejszych wiadomości o celach, środkach i rozgałęzieniu spisku. Należało więc postępować ostrożnie, aby spiskowcy nie domyślali się nawet, że są pilnie śledzeni. Ten wzgląd kazał wyższej władzy wysłać w końcu lipca agenta Hakaterfreunda za dwoma spiskowcami, którzy udali się z rodzicami do Zakopanego, miejscowości słynnej zarówno z deszczów jak i drożyzny, oraz z przebywania w niej sztabu jenerałego polskiej Irridenty (sztab ten uchwałił w ostatnich czasach dalsze prowadzenie wojny z Niemcami, oraz wysłał ultimatum do Czech i Węgier). Niewidzialną opiekę nad pozostałymi w Zoppot, powierzono agentom Koppowi i Simarowi.

Zadaniem Hakaterfreunda było przede-

SZTUCZNA FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA

JOSEF i DAWID ROTTER w BIELSKU,

Biuro przyjęcia: KRAKÓW, GRODZKA L. 7.

Ceny umiarkowane. Wykonanie staranne.

wszystkiem wywiedzieć się, kto jest ową królową polską, jaka to Wanda nie chciała Niemca i który to książę Józef śmiał kropić Niemców, oraz czy to kropienie odbywało się za pomocą wody święconej, czy też przez użycie innej ciekłej lub stałej materji. Zabiegi Hakaterfreunda nie pozostały w części bez rezultatów. Wprawdzie co do królowej okazał mu się brak zgody między Polakami, każdy z nich bowiem inną damę naszemu agentowi ukazywał, stwierdzono jednak, że ową Wandą co nie chciała Niemca jest panna Wanda G. z Warszawy, która przed trzema miesiącami odrzuciła ofertę małżeńską, uczynioną jej przez pana Ottona Bismarkau, fabrykanta z Łodzi. Co do księcia Józefa, rzecz jest trudniejszą do odkrycia, lubo bowiem jest kilku książąt polskich tego imienia, żaden z nich nie wygląda na to, aby cokolwiek bądź Niemców kropił. Agent przypuszczał pomyłkę w tytule, a mianowicie, że nie książę, ale jaki hrabia Józef popełnił ten karygodny czyn kropienia, lecz i to przypuszczenie okazało się mylnem, przynajmniej co do 1218 hrabiów Józefów zamieszkujących Galicję. Żaden z nich nie okazał się zdolny do tak potwornej niewiedzy, jaką ze strony każdego galicyjskiego hrabiego byłoby kropienie Niemców, którym jedynie hrabiowie ci tytuł swój zawdzięczają.

Co do samego spisku przybyły nowe szczegóły. Najważniejszym jest przejęcie brulionu listu pisanego przez matkę Kocia R. Wprawdzie sam list był obojętny, ale z potarganego na drobne kawałki i zastawionego w części przyspiisku, zdołano wyczytać następujące wyrazy:

..... do broni..... czas już..... radykalny środek..... niema co odkładać..... powstanie.....

Ten kompromitujący materiał dowodowy wystarczył, aby sprawę oddać prokuratorji. Cieszyć się należy, iż w zarodku da się ugasić płomień, grożący porządkowi europejskiemu.

PS. Pani R. autorka pochwyconego listu, została po powrocie do Poznania wezwana do sędziego śledczego. Ze zwykłą Polkom przebiegłością przedłożyła następujący niby tekst inkriminowanego ustępu:

„Pisałam do Broni, że czas już, aby mnie raz posłuchała i zażyła Morisona, jako środek radykalny na jej cierpienie. Niema co odkładać, bo jeszcze ze zaniedbania cięższa choroba powstanie“.

Naturalnie, że sędzia śledczy kłamliwemu zeznaniu pani R. nie dał wiary. Nie pruskie sądy brać na kawał.

WYBORY.

Ogłoszono wybory. Radość zatem wielka. Wśród naszych polityków od siedmiu bo-

leści. Zostać posłem do sejmiku to nie bagatelka, To nie sam tylko honor, który uszy pieści,

To często krok stanowczy do tego rondelka, W którym jest smaczne jadlo rozmaitej [treści,

To często cała przyszłość i podstawa życia, To droga do kariery, worka i utycia.

Już tworzą się rozlicznych zasad komitety, Prezesów, sekretarzy liczba się podniesie, Wyjdą na wierzch wyborcze hyeny i krety, Obowiążą się krętańce i różne obwiesie, Darmozjady już czują w powietrzu bankiety, Żydki grubo zarobią na tym interesie, A choćby ktoś tam w bitce odniósł rany,

[blizoy, To zaszczytne, bo w walce... o dobro Oj- [czyzny.

Ojczyzno! Twoje imię wciąż będzie na [ustach,

Dla ciebie wszyscy wszystko oddać poprzy- [sięgną.

Wspomną Ciebie macherzy przy wyborczym [„trustach“,

Kandydaci jaj złotych miljon Ci ulegną, O potrzebach Twoich będą pamiętać i gu- [stach,

Do rydwanu Twojego wszystkie myśli [wpręgą —

Liberał Cię posadzi na swoim kolanie, Nawet stanczyk uwierzy w Twoje zmar- [tychwstanie.

Ojczyzno! wieszcz powiedział, że jesteś jak [zdrowie...

Kto nie miał Ciebie w sercu, ten w wy- [borczym czasie

Jeśli jest kandydatem, dopiero się dowie Jak smakujesz przy słynnej wyborczej kieł- [basie.

Więc szanują Cię chłopci, mieszczenie, hra- [biowie,

Noszą jako feretron w złocie i atłasie — I dopiero, gdy całkiem wybory się skończą, Zakryją Cię nową na lat sześć opończą.

Dla Ciebie pan starosta zrzeka się parady I jak zwykły śmiertelnik przy urnie „pra- [cuje“.

Dla Ciebie tysiąc mёw pozmienia zasady Jeśli większą gotówkę tu lub tam poczuje, Przez Ciebie idzie droga do dobrej posady, I każdy perekińczyk Tobą się kieruje —

Przez Ciebie i dla Ciebie rodzą się lokaje I wszelkiego gatunku wyborczy szachraje.

Wie o tem wójt, wie z wójttem i cała gro- [mada,

Że Kacper marny sobek, zwykły zjadacz [chleba,

Że Baltazar zdolności niemałe posiada By dowieść, że pracować całkiem nie po- [trzeba,

Że Melchior nie odróżnia co to „nie wy- [pada“,

Że Roch trupem ni żywem nie wejdzie [do nieba,

Że Prota worek pełny jest jedyną cnotą, Że Wit celuje kłamstwem, a Dydak glu- [potą.

A jednak, gdy nadchodzą sejmowe wybory. Każdy z nich na swój sposób o mandat [się stara,

Ślawę ich głoszą wszędzie wyborcze „kan- [tory“,

Brzmi rozgłosnie w dziennikach imię Bal- [tazara,

Idą w górę Melchiorów i Protów walory, Zaćność Rocha z mądrością Dydaka się [para,

A kto analfabeta nie jest, codziennie czyta O alfabizmie Kacpra, prawdomówstwie Wita, [Htru

I choćbyś miał dowody, że ci kandydaci Razem wzięwszy nie warci jednej głowy [Jacka,

Że przedewszystkiem Marek godzien gło- [sów braci —

Platny pismak, gdy padnie mu złoto do [warka, wacka

Gdy mu Roch i Baltazar za paszkwil za- [placi,

Napadnie zacnych, mądrych z zapłotu znio- [nacka —

Zarzuci zdradę kraju Jackowi, a Marka Posadzi o bigamię i kradzież zegarka.

Ogół patrzac na tyłu szlachełnych szer- [mierzy,

Będzie dumał i dumał aż do dnia wybo- [rów.

Wreszcie w mądrość Dydaka i Prota u- [wierzy,

I pójdzie na lep platnych ich agitatorów. I wyszł, bronić dobrą zgnębioną Macierzy Ludzi [zjadanych kariery, złota i honorów,

A potem gdy mu bieda na nowo dobodzie Wspomni, że Polak zawsze mądry jest... [po szkodzie.

KONKURS.

Dyrekcja teatru krakowskiego, z powodu nieodnowienia kontraktu z pp. Wojnowską, Siemaszkową, Morską i z pp. Kamińskim i Popławskim, ogłasza konkurs na artystę, a względnie na artystkę, mogącego lub mogącą objąć rolę po wyżej wymienionych b. oficyalistach.

Warunki wymagane:

a) 15 lat skończonych, a 70 nieskończonych,

b) świadectwo silnego zdrowia,

c) zrzeczenie się gaży na lat dwa.

Od męskiego kandydata wymaga się jeszcze świadectwa moralności.

Westchnienie murarza.

— I! żeby to człowiek był na ten przykład studiom!

— A to dla czego?

— Ano! widzi pan, bez cały dzień toby człek nie nie robił, a wieżór toby się wszystkie służonice do niego schodzili!...

Stanisław Karliński

114 14—10

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

Posterunek żandarmeryi
węgierskiej.



Pan Radca Piorunkiewicz.



Wybory do sejmiku na karku, trzebaby *uwożo pon* pomysleć o kandydatach.

W przyszłym numerze to państwu powiem na kogo będę głosował, bo teraz jeszcze *uwożo pon* zawczas; może się ta kto jeszcze z naszych namyśli i zakandyduje, to będzie większy wrogi.

Dziś tylko tyle mogę powiedzieć, że ani żydowi, ani stańczykowi, ani socyjałowi głosu nie dam, bo to *uwożo pon* największe nasze wrogi.

Kandydat z Krakowa musi przedewszystkiem wyznawać zasady postępowe i przyrzeczyć, że w razie wyboru wstąpi do lewicy, bo tylko tam jest miejsce dla posłów z miast, *uwożo pon*.

Byłoby również bardzo pożądane, abyśmy jednego wybrali z handlu lub przemysłu, bo w tych gałęziach jest sejm bardzo słabo obsadzony, a przyszłość kraju leży jedynie w podniesieniu przemysłu i rękodzieł.

Ci posłowie z prawicy, którzy nie popierają wniosków dążących do podniesienia przemysłu, błędzą bardzo, bo tylko w krajach o rozwiniętym przemyśle rolnictwo kwitnie, *uwożo pon*.

* * *

Gdyby Fredro żył, toby napisał „Gwałtu! co się dzieje” ale na inny temat. Nie chcę powtarzać za Fredrą, muszę użyć innego godła już nie do komedii ale do tragedii: Na rany Hrystusa, ludzie co robić? swoich gnębić a żydom masować. Jak tak dali pudy, to przez Bug żywy zjedziemy wszyscy na dżady, *uwożo pon*.

Budowę gmachu kolei państwowej wżeny żydy, no, ale to trudno, to rząd tak hōł, bo rząd zawsze żyduw popirowi, ale że gmina oddała budowę szkoły żydowi, to nie do

darowało. To zbrodnia narodowa popełniona z podłego interesu, bo z umizguw do żydów przed wyborami. To jest łapówka dana żydom z funduszu gminnych, w celach osobistych, *uwożo pon*.

Człowiek ućciwy jak kandyduje, a widzi, że bez głosu żydoskich nie może wyjść, to sobie je kupuje u hurtownika Landaua za własne pieniądze, ale nie za gminne *uwożo pon*.

Ci, co głosowali za żydem, tłumaczą się, że żyd był o kilka tysięcy tańszy, dlatego, niby to dla dobra gminy takie świństwo zrobili, ale to są wydziwniki ludzi przewrotnych i fałszywych bo oni sami dobrze wiedzą, że jeżeli żyd o dziesięć tysięcy tańszy wybuduje, to szkoła będzie o dwadzieścia tysięcy gorzej wystawiona *uwożo pon*, i żyd po cenie niższy dwa razy tyle zarobi, coby! katolik przy cenie wyższy mógł zarobić.

Bo żyd zawsze okpi i oszuka, bo od tego jest żydem.

Hecce dowodu, patrzcie na pałac sztuki: już dał szklanny przekładają bo wszędzie zaciko, a wystawa dopiero od styrych miesięcy otwarto.

Nowy dał robiuł żyd, a teraz dopiero jak się im w uszy nalożo, to wzięli katolika, *uwożo pon*.

Tłumacz się, że budowę szkoły, będzie nadzorował z magistratu pon Zawiejski, to nie pozwoli żydowi fuseruwać.

Oj głupie godanie; żeby się pon Zawiejski na głowie postawił, to żyda nie dopilnuje, bo kto chce budowę ućciwie pilnować, to musi przyjść pirszy na fabrykę, a ostatni shodzić, a tego przecież pon Zawiejski zrobić nie może, bo nie jest podmajstrzem mularskim, *uwożo pon!* Jak mi Bug miły, że teraz jest wstyd być radcą, wobec takich kolegów.



VANITAS!...

W altaneczce, w ogródeczku,
Siedziało ich dwoje —
Mieli w sercach raj na ziemi,
W duszy marzeń roje.

Gwiazdki były im świadkami,
Chórem śpiew słowicy —
Kobiercami kwiecia pęki,
W miłosnej słodyczy.

Lecz ten napój olimpijski
W słodycz tak bogaty,

Wpadła kropla nazbyt gorzka —
Bo... aż... laska... taty!...

I elegię pisał potem,
W bólu i rozterce —
Gdy na plecach czuł kij taty,
A w sercu — jej serce.

An. Anas.



Moje szczęście.

Na dnie mej duszy, jak w haremie,
Rój odalisk cicho drzemie,
A każda biała, jak lilija.
Winem spoczynku się upija,
By, rozerwawszy snu pieczęcie,
W pieśnietach znaleźć wniebowzięcie.

Na dnie mej duszy zmierzch poranny,
Słowicze arye, plusk fontanny,
Motyle, lśniące skrzydeł bielą,
W kieliszkach kwiatów gniazodka ściełają,
A księżyc w eter mknie bezchmurny,
I czarodziejskie gra nokturny.

Na dnie mej duszy między kwiaty
Zakradł się mały chrząszcz skrzydlaty,
I kiedy sina mgła jesieni
Dziedzistym welonem park mój ocieni,
Żądłem zgotuje kwiatów męczarnie
I szczęście moje przeminie marnie.

Emir Lévi.



Z lwowskiego toru wyborczego.

Rusza się pan Breiter rusza
chciałby posłem zostać —
Merunowicz na gwałt także
chciałby mandat dostać!...

Jeździ jeden, jeździ drugi,
każdy ma stronników —
Po wsiach wszędzie co dnia bitki,
uszy puchną z krzyków...

Breiter myśli, że ma mandat,
wierząc złota sile —
Pan namiestnik „Meruniowi”
nie da zostać w tyle.

Sięga Breiter bojną dłońią
do swojej kalety —
Merunowicz ma w zapasie
guzik i — bagnety!...

Mile będą to wybory
w tym lwowskim powiecie —
Z przed lat kilku człek pamięta
i Dawidów przecie!

Dyablik.

Dla kandydatów na posłów rady praktyczne (ale każdemu pojedynczo).

P. Rotterowi.

Panie! ludowi swemu
ofiaruj przysmak do mac
A demokratom przyrzeknij
owoce, lecz z cudzych prac...
Dla ostrożności z stańczykiem
tajemnym węzłem się zwiąż,
A wtedy możesz być pewny,
że posłem zostaniesz wciąż!...

P. Stapińskiemu.

Wzbudź w ludzie do szlachty
więcej nienawiści,
A może jaki djabeł
życzenia twe ziści —
Może zostaniesz posłem
ale śmierć niedługo
A wtedy sługa — djabeł
zrobi cię swym sługą!...

P. Merunowiczowi.

Nie masz wcale miłości
u braci włościańskiej
Ale trzymasz się zato
silnie klamki pańskiej,
Więc pewno, gdy dalej będziesz
panom liżać stopy,
To pod grozą bagietów
wybiorą cię chłopcy!

Drowi Małachowskiemu.

Jak całą sytuację
pojąłeś dobrodziej!
Byłeś posłem, a teraz,
gdzie chcesz, to się podziej,
Czyń, co chcesz, ale nigdy
nie zostaniesz posłem —
Trzeba było brać mądrze
a nie być wciąż... sobą!...

Panom Rusinom.

Nie pomoże „be“, ni „me“
i cóż stąd, że Rosya chce
Ot pójdziecie wnet w duraki,
lub znów przejdzie „na Polaki...“
Durniów u nas nie jest brak
może ryby połkną hak,
I litując się nad wami
nakarmią was mandatami!...

AII.



LAMENT.

Oj biedna ja dziewczyna
Wojnowska Paulina,
Na moje stare lata,
Na koniec wlec się świata —
Oj biednaż moja głowa
Przenosić się do Lwowa!

Lecz Józio nasz dyrektor,
Talentów cny protektor,
Z Lucyją rzekli sobie:
Że się już nie „wyrobię“,
Że sięję komeraże,
I mam... za wielką gażę.

A świetna komisya
Lucysi bardzo sprzyja,
Więc rzekła jednoduszenie:
Józiowie mają słusznie!
Niech się pozbędą baby,
Co talent miała słaby.

Prześwietna zaś publika
Co wszędzie nos swój wtyka
Tym razem rzekła do się:
Cóż robić? już stało się —
A zresztą byłby skweros
Józieczkom psuć interes.

Tak po ćwierćwieczu pracy
Żegnają Krakowiacy:
Tak pod się ogon zwija
Prześwietna komisya....
Oj biednaż ja dziewczyna
Wojnowska Paulina.



W SZPITALU.

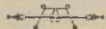
Doktor: Jak się ma ten aktor? Czy
dajecie mu co dnia lampkę Tokaju?
Służący: Tak proszę łaski pana kon-
syliarza! a nawet już dziesięć lampek wziął
na przód jako „forszus“.

Pp. Popławskim,

b. artystom sceny krakowskiej.

Zasługi wasze wielkie
na krakowskiej scenie
Zdobyły wam Krakowa
miłość, uwielbienie...
I pozwólcie nam sobie
wyjawić żal szczerzy,
Że dyrektora wam dała
„laufpass“ bez kozery!...
Lecz czas to wszystko zmienić,
przyjdzie chwila owa,
Że znów was powitamy
wśród murów Krakowa!

Krakowianin.



Krakiwiaki przedwyborcze.

Oj nastały, oj nastały
teraz dobre czasy
Darmo może człowiek popić
i zjeść szmat kielbasy....

Oj nastały, oj nastały
teraz czasy lepsze
Potaniała już kielbasa
choć i droższe wieprze...

Jeszcze nie ma, niema jeszcze
od wódki podatku —
Aby było przy wyborach
trochę mniej wydatku!

Szum się skrobie, szum się drapie
i głaska po brodzie
Bo wybory bliskie czuje
i śni o dochodzie...

Niby pluskwy, niby pchełki
lub inny gad boży
Tak się rodzą na kamieniu
w mig agitatorzy...

Mówią zawsze, zawsze mówią
że kraj tonie w nędzy
Ale jakoś na wybory
nie brak nam pieniędzy!..

Nie wyborca, nie wyborca
we łzach dzisiaj tonie,
Bo za głosy (pierwsza taksa)
płacą po... koronie!..

Dodać trzeba, trzeba dodać,
że to ważne słówko:
Płacą nawet często z góry,
a zawsze... gotówką!..

Bo już u nas, bo już u nas
zwyczaj taki brzydki:
Chłop za głos gotówką bierze,
a za pracę... kwitki!..

Oj wybory, oj wybory
to ci radość wielka —
Pijmy zdrowo, jedźmy zdrowo!
Poseł?.. Bagatelka!..

AII.



Kapelusze i czapki męskie
Bielizna męska, kołnierze, mankiety,
skarpetki i pończochy
Krawaty w wielkim wyborze
Rękawiczki gładę własnego wyrobu
oraz niciane i jedwabne

polecają w wielkim wyborze
po niskich cenach

Kamizelki i bluzki letnie
Plaszcze od deszczu i prochu
Parasole od deszczu i słońca
Pledy i koce angielskie
Obuwie jasne i pantofle pokojowe

Kufry trzcinowe nader lekkie, kuferki
ręczne, torby i nesesery, pudła na ka-
pelusze i wszelkie przybory do podróży
Przybory do gry „Lawn Tennis“
Sweatery, pończochy, czapki i pele-
ryny dla cyklistów

174 6—2

BR. BILEWSCY

W KRAKOWIE,
obok kościoła N. P. Maryi.

PRZEGŁĄD POLITYCZNY.

A więc dwie wielkie wojny tak jakby skończone. Według sprawozdań angielskich w chwili rozpoczęcia wojny, Transwaal liczył 48.000 mieszkańców. Z tego padło na placu boju 22.000, wskutek malarii i febrы wymarło 15.000, poddało się 18.000, do niewoli wzięto 32.000, w lazaretnach leczy się 25.000, bez wieści przepadło 4.500, z Krügerem i panią Botha wyjechało do Europy 3.200. Pod bronią znajduje się jeszcze 24.900, resztę stanowią kobiety, starcy i dzieci. Pod bronią zostali najoporniejsi i z tymi należałoby postąpić z całą surowością. Że jednak nie dadzą się ani ująć, ani rozprószyć, że nie chcą ani zginąć, ani się poddać, a w Europie, nawet w Anglii samej, opinia publiczna coraz natarczywiej domaga się ukończenia wojny, wpadł lord Kitchener na iście bajeczny pomysł bezkrwawego a skutecznego zakończenia wojny. Oto wydał proklamację, że wszyscy Boerowie, którzy natychmiast broni nie złożą, i nie uznają Jego Królewskiej Mości, będą z kraju wydeleni a ich majątki ulegną konfiskacie. Co za genialny pomysł usuwania nieprzyjaciół i pokrywania kosztów wojny! Więć ani jedna kropla krwi już się nie poleje, bo ci, co jeszcze chcieliby walczyć, będą wydeleni.

Dobrośliwy cesarz Wilhelm, kierujący się we wszystkim ewangeliją, postanowił zastosować tę samą metodę w Chinach i wydać manifest wydalający bokserów, ale hr. Waldersee, który właśnie powrócił ze zwycięskiej wyprawy, zapewnił i uspokoił wspaniałomyślnego monarchę, że Niemcy zdołali sobie pozyskać szacunek bokserów, i że Chinczycy wogóle bardzo są zadowoleni ze sposobu prowadzenia wojny. Nawet ci, którym kazano się własnoręcznie podusić, wiedząc jak cesarz lubi rzymskie zwyczaje i uroczystości, zakładali sobie stryczek na szyję ze słowami: „Ave caesar, morituri te salutant“.

Uczestnicy konferencji pokojowych z carem i rabi Blochem na czele mogą być zadowoleni, że tak chlubnie zaczynają wiek dwudziesty. Jedna wojna kończy się prostym wydaleniem nieprzyjaciół z kraju, drugą zupełnem uznaniem i zadowoleniem zwyciężonych, Niemcy wreszcie wypowiadają całej Europie bezkrwawą wojnę cłową. Wojna ta o tyle będzie ciekawa, że i przed nią zdradziono tajemnice stanu, i wydano Anglii plan mobilizacyi. Niemcy postanowiły zamknąć granicę dla zboża, drzewa, i byłdą produkowanego przez Polaków

w Królestwie, Litwie, za to Rosya mszcząc się na nich, chce polskim robotnikom zakazać szukania zarobku w Prusach. I tak powtórzy się na nas znana bajeczka: „Bijesz ty mojego żyda, to ja będę bił twojego żyda“. A jednak tego żyda potrzebują obie strony. Niemcy boją się ciągle zbliżania Polaków do Rosyi, Rosya boi się pojednania Polaków z Niemcami, skoro nasze ziemie odlecie są o 4 godz. od Berlina.

Z dotychczasowych zarządzeń cłowych wiadomo tylko, że Rosja zamyka granicę dla oświaty, nakładając wysokie cło na książki, a Niemcy mają zamknąć granicę od wewnątrz dla swoich bankierów i kasjerów, których prze straszny Drang nach Osten, Westen, Norden, Süden, gdzie najbliższej granica.

Wewnątrz monarchii wre walka pomiędzy rozmaitymi gatunkami Niemców, a zaczyna się pomiędzy Polakami i Czechami. Jedna skończy się pewnie niczem, druga jeszcze się nie rozwinęła zupełnie, więc omówienie ich odkładamy do następnego numeru. Gorzej z Węgrami, którzy siłą zbrojną zajęli sporne terytorium przy Morśkim Oku. Wprawdzie pan namiestnik zrobił „wszystko co tylko się dało“, aby węgierskich żandarmów utrzymać na neutralnym gruncie, ale rada miasta Lwowa niezadowolona z tego załatwienia sprawy obradowała przez kilka dni nad sprawą Węgrów przy udziale kilku starszych weterynarzy. Uchwalono na wniosek hr. Badeniego, aby sporne terytorium, kiedy je Hohenlohe zupełnie siłą i bagnetami zdobędzie, zakupić ze składek krajowych, a potem przy jakiej okazji darować ks. Hohenuhemu.

Jeszcze lepszy projekt miała krakowska rada miejska, ale sąd orzekł, że na wzór dzieci marnotrawców i głupkowatych niema zdolności prawnej i uchwały jej są bez znaczenia. Wstrzymano więc ogłoszenie uchwały aż do czasu ustanowienia biadactwu kuratora, na którego proponowany jest podobno Dr. Seinfeld.



Mowa kandydacka

(dla wszystkich ekspostów sejmowych do użytku)

Panowie, bracia kochani!
Oto ja wam się przedstawiam,
Kocham kraj, lud... i siebie
Wcale nie marzę o sławie,
Lecz czując, że ponad innych
Inteligencyą się wznieśłem
Staję na wasze usługi
I chętnie zostanę posłem!

Chociaż mi ktoś tam zarzuca,
Że marzę wciąż o karyerze,
Wiercie: ja choć być posłem,
Bo choć ochraniać kraj szczerze,
Bo kocham biedny lud rolny,
Bo choć go bronić w potrzebie,
Zróbcież mnie zatem swym posłem
Nie dla mnie, jeno dla siebie!

Ja wam przysięgam, że zawsze
Lud będę bronić otwarcie
Że przy mych planach, zasadach
Trwać będę stale uparcie,
Że będę bronić tej ziemi,
Na której żyję, wzrosłem;
Oto dla czego jedynie
Chcę zostać waszym dziś posłem!...

Te czarne duchy rozkładu
Co karmią biedny lud jadłem.
Co chcą, by żądał za wiele,
I szedł w tem za ich przykładem,
Mówią, że ja się zaprzędał
Tym co was gnębią i duszą...
Ale to czysta nieprawda
Wszak oni kłamać wam muszą!

W twarz mą spożyjcie a każdy,
Każdy z was pewno odgadnie,
Że chciałbym serca rozderzeć,
Pokazać, co jest w niem na danie...
Bo ja siemięgię włóściańską
Nad zamki wielkie przyniosłem,
Oto dla czego jedynie
Włóściańskim zostać chcę posłem.

Zatem wy bracia kochani
Jako chrześciance, Polacy,
Sami oddacie mi głosy,
A z niemi pole do pracy,
A mając moje zasady
Me przekonania niezłomne,
Wiercie, że ja tam w sejmie
I o was też nie zapomnę...
Tymczasem pijcie tę wódkę,
To piwo co wam przyniosłem,
Kiełbasa będzie lecz wtedy
Gdy mnie zrobicie swym posłem!

Alii.



OD ADMINISTRACJI.

Panu L. Kry.... w Krakowie.
Po raz ostatni upraszamy o wyrównanie rachunku za inseraty do dnia 1 września b. r.; — w przeciwnym razie będziemy zmuszeni podać całe imię i nazwisko Pańskie na tem samem miejscu, jako dłużnika niesłownego.

MAGAZYN
i Pracownia Sukien męskich

Leona Grabewskiego

Kraków,
ul. Szpitalna l. 36
(vis à vis Teatru),

poleca swój bogato zaopatrzony skład materyi głównie angielskich. **Roboty** w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według żurnali angielskich, francuskich i amerykańskich.

MANIUSI * * *

na dzień 15-go sierpnia.

Czegóż życzyć ptaszęciu.
Co wśród gajów, ogrodów.
Buja szczęsne, wesołe,
Nie zna cierpień, zawodów,
W całej pełni używa
Swej swobody ptaszej,
Goni muszki i śpiewa?
— Czegóż życzyć mu więcej? —
Czegóż życzyć dziewczęciu,
Co wesołe i młode,
Nie zna zmartwień i smutków,
Co ma ptasząt swobodę,
Co je wszyscy kochają,
Jak nie można goręcej.
Co płasanie zwie życiem?
— Czegóż życzyć mu więcej? —

Z drobnych ogłoszeń.

Ucznia do handlu, mającego rodziców w poszukuje skład płócien i bieleziny J. R.

Westchnienie nowoobranego pośta.

— O Panie wesprzyj mię Twą siłą,
A starać będę się,
By mým wyborcom źle nie było,
A stokroć lepiej — mnie!... t.

RYCERZ MIRO.

(Opowieść rycerska).

W gospodzie siedzi dzielny Miro
W rycerzy zaenych gronie,
Dokoła dzikim toczy wzrokiem
I ścisła silne dłonie.

„Bogdajby — rzecze sam się sławiąc —
Wróg zaszedł mój w te progi,
A pewno nigdyby nie wrócił
Do żony swej, niebogi!...”

„Wszak wszyscy znacie moje męstwo
I wielką mą odwagę,
A siła moja — przyzna każdy —
Zakrawa wprost na blagę!”

I zgodnie rzekło całe grono
Na jego patrząc pięścię,
— „Bogdaj tu żaden wróg nie przyszedł,
Bo — chlap!... i jest nieszczęście!”

A dzielny Miro, gdy to słyszy,
Chcąc złożyć męstwa próbki,
Wychylił duszkiem raz po razu
Aż cztery wina kubki

Z gospody wylał dzielny Miro
I chwiejne stawia kroki.
A dwaj najszczerzy przyjaciele
Już wiodą go pod boki.

On zaś wciąż grozi wszemu światu
Aż naraz, tuż pod domem
Opuszcł pięści, zamilkł nagle
Jak gdyby rażon gromem.

I drżącą ręką, jak trup błady,
Rękojęsć ujął młotka.
Jak ów podróżny, co go nocą
Strasliwy upiór spotka.

A z bramy domu wnet wypada
Niewieścia postać w bieli.
Zaś w rękę dzierży coś grubszego.
Większego od kądzieli...

I zanim Mira dwu przyjaciół
Przyrzekło się jej z bliska.
Ta jak szalona z swym orężem
Na Mira wprost się ciska...

I wnet w ulicy nocną ciszą
Rozbrzmiewać jęły wrzaski:
To Miro mimo swej odwagi
U żony błagał laski!

A sens z powieści owej taki
Że niema w świecie męża.
Którego mimo sił, odwagi.
Kobieta nie zwycięża!...

K. Natęcz.

Pan Pafnucy Fidrygałski.



(Rysunek z fotografii Mieczkowskiego w Warszawie).

W biurze paszportowem.

Panna: Przyniosłam stary paszport i proszę o wydanie nowego na lat 3 do Rossyi: — prosiłabym jednak pana komisarza, aby przy „znaki szczególne” nie pisał, że mam tylko jedno oko, jak w starym paszporcie.

Komisarz: Ja tego zrobić stanowczo nie mogę.

P.: Kiedy jak stule powieki, to nikt nie pozna, że mam tylko jedno oko.

K.: Mimo to, ja zrobić tego nie mogę.

P.: Kiedy ja pana bardzo, bardzo o to proszę.

K.: To chyba tak zrobić. napiszę: „oczy czarne”, a na dole w odsyłaczu: „lewego nie ma w domu”.

Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).

Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicji

oraz Skład komisowy

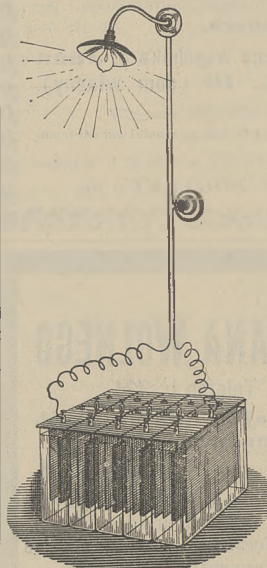
Flaszek różnych gatunków

międzywiedzie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanym zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyby, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzić Hotel, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.

Ceny fabryczne i przy większych ilościach odstępnie się pewny rabat.

Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w najkrótszym czasie, 187 3—21



**PARASOLKI, PARASOLE,
PASKI, WOALKI, BOA gazowe,
KRAWATY, Żaboty, Rękawiczki,
PONCZOCHY i Skarpetki damskie**
i dla dzieci

w wielkim wyborze
poleca

ANASTAZY FRONCZ

KRAKÓW,

181 5—19

ulica Floryańska L. 17.

Rozdawano stypendya.

Rozdawano stypendya,
by na dalszą naukę
Mieli właśnie ci biedni,
co kochają z serc sztukę.
Jabym rozdał stypendya,
by wziął Wydział sto lekcji,
Jak ma rozdać stypendya
lecz bez żadnej protekcji!

Djabet.

Do albumu reportera.

Przypysznie umiesz
szerzyć słuchy,
Wart jesteś
z rzędem konia —
Raz bracie robisz
słonia z muchy,
Raz muchę
znów ze słonia.

(—)

NOWO OTWORZONA**CUKIERNIA
Tadeusza Brzuszkiewicza**

w Krakowie,
ULICA KARMEŁICKA L. 7,
poleca noddziennie świeże
Ciasta — Cukry — Herbatniki — Pomad-
ki — Czekoladki — Lody.

*Cukiernia połączoną jest
z Kawiarnią, Czytelnią i salą
bilardową.*

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie
cukiernictwa wchodzące po cenach przy-
stępnych.

Polecając się Szanownej P. T. Publicz-
ności, z góry dziękuję za ich łaskawe za-
szczytanie mnie swymi odwiedzinami.

Z głębokim szacunkiem 188 3-9

Tadeusz Brzuszkiewicz.**Pierwsza Frościejowska****Fabryka Maszyn Rolniczych****i odlewnia żelaza****F. WICHTERLE****w Prościejowie**

poleca:

Lokomobile, Młocarnie parowe, kieratowe,
ręczne, na patentowanych kulowych łoży-
skach, Grabiarki, Młynki „Bakera” do czy-
szczenia zboża, Wialnie polskie, Pługi,
Brony, Walce, Siewniki patentowane „Mon-
tania” i wszelkie inne sprzęty rolnicze,
■ po cenach i warunkach nader przystępnych. ■

Zamówienia przyjmuje tylko jeneralne
zastępstwo: 189 3-1

FRANCISZEK ALBIN

biuro i skład w Podgórzu przy Krakowie.

Koncesjonowany Zakład Instalacji Wodociągów**JÓZEFA BOGUCKIEGO i Sp.**

*techno-mechanika, byłego kierownika w wielkich
fabrykach warszawskich.*

Posiadając długoletnią praktykę i doświadczenie na polu wszelkich robót
instalacyjnych wodociągów i kanałów, założyłem biuro, wystawę nieusta-
jącą i warsztat motorem pędzone dla uskutecznienia wszelkich robót
instalacji wodociągów wraz z kanalizacją i robotami murarskimi, po-
spiesznie i po niskich cenach. 178 5-8

**Biuro i warsztaty znajdują się w domu mego wspólnika p. Jana
Bajera przy ul. Grodzkiej L. 10 (dom własny).**

Kosztyorysów dostarczam na żądanie bezpłatnie.

Zakład podejmuje się wszelkich urządzeń i reparacji w zakresie techno-mechaniki wchodzących.

Polecamy się łaskawej pamięci PP. Właścicieli realności, upraszając o uprzejme
zaszczytanie nas zaufaniem.

JÓZEF BOGUCKI i Sp.**NOWO ZAŁOŻONY****ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO**

w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 4, Telefon L. 331.

Jedyny zakład na Kraków, posiadający własny wyrób
trumien w różnych gatunkach.

Fabryka oraz skład główny przy ul. św. Tomasza L. 4.

*Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych
po cenach nader umiarkowanych, jak również urządza takowe
na spłaty w ratach miesięcznych.* 179 5-8

☛ Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6. ☛

STORY i ŻALUZJE

WYKONUJE
po umiarkowanych
cenach

WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR

KRAKÓW 190 3-3

ul. Zwierzyniecka L. 8.

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca cząści składowe chemiczne, jak

Woda Selterska

Zalecona przez
Towarz. lekarskie
w Krakowie

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kon-
trolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego,
używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, wogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.

Cena nasztu w Krakowie 16 ct.
Cena dla Lwowa w aptece J. Wawiorskiego.

Do nabycia w aptekach i drogueriach, skład dla K. Rząca i Chmurski w Krakowie, właściciele fabryki wód mineralnych.

176 5-0

Park krakowski.

TEATR ROZMAITOŚCI

Codziennie

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

z Koncertem.

Od 16 Sierpnia do 1 Września b.r.

nowy program.

Muzyka wojskowa. Reżyser: Rudesindo Roche.

PROGRAM:

1. Marsz.
2. Uwertura.
3. Walc.
4. Riccardo i Benedetto, walczyki paradyści operowi (2 panów).
5. Trupa John Cracoforo, a) Sztuki na trapezie, b) Akrobacyjne Potpourri.
6. Ariel i Loube, słynni excentrycy i akrobatacy cykliści.
7. Trupa Gaetano Ollons, a) Kłown z latającymi kapelusznymi, b) Muzyczno-excentryczny skoczek i imitator głosu ptaków i zwierząt.
8. Castelle de Vere, Śpiewaczka koloraturowa.
9. Miss Bytschoff, Imitator niedźwiedzia jako zongler.
10. The Bytschways na drucie (djabł i jego babka).
11. Bernard Krasucki ze swoimi na cały świat słynnymi małpami jako gimnastykami napowietrznymi.
12. Kinematograph.

Początek Koncertu o godz. 3-ciej po poł., Przedstawienia o godz. wpół do 8-mej.

Wstęp do Parku 10 ct., dzieci połowę — W niedzielę i święto 20 ct., dzieci 10 ct. 172 7—

Miejsca rezerwowane po 30, 50 i 60 ct. uprawniają do wolnego wstępu do parku. W niedzielę i święto płaci się do miejsc rezerwowanych także wstęp.

Sprzedaż biletów u Wgo St. Karlińskiego w Sukienicach, a od godz. 3 po południu przy kasie.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Institucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. 1. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 187 16—

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. Agencja ubezpieczeń od ognia i gradu. Ubezpieczenie na życie. Towarzystwo wzajemnego kredytu. Powyższe działy Towarzystwa mieszczą się w własnych gmachach w Krakowie, przy ulicy Basztowej 1, 7, 8 i 9. Portjerzy, co do lokalności, strony interesowane informują. 183 16—

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku, Rynek główny, linia A-B 1. 42, wchód od ul. św. Jana. 134 16—

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiśniej 1. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwości wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary gardedobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Złocenia z prowincji załatwia odroczną pocztą. 139 16—

Oomy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 142 16—

Biuro spedycyjne i Kantor wymiany.

W. BUJAŃSKI, Kraków, Kantor wymiany, Biuro spedycyjne i Sprzedaż biletów kolejowych, Transport mebli wożami patentowanymi. 104 19—

Apteki.

E. HELLERA apteka pod złot. etnion ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materiałów aptecz-

nych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, cognatów, kosmetyków przyrządzonych biurowo, i gumowych, win leczniczych, Apteki chemiczne sprzedają całe i kompletne. 140 16—

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryj francuskich oraz przyrządy gumowe i metalowe. 141 16—

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarami materialnymi, korzennymi, smalcem, słoniną, olejem i tłuszczem, wyrobów szczerbakarskich, farby, pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 wyłączna sprzedaż benzyny, terpentyny, eteru i t. p. 164 16—8

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiński. Magazyn Herbat i Win. 143 16—

Skład towarów drobiazgowych.

PORĘBSKI i ZIMLER, Kraków Rynek główny 1. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót szycielskich, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materii kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 144 16—

Fabryki korków.

Pierwsza zachodnio-galicyjska założona w r. 1884 Fabryka korków Bernarda Milestajna w Krakowie, Stradom 27. 173 7-17

Fabryka ogni sztucznych.

Z pierwszej ręki wszelkie ogni sztuczne najlepsze i najtańsze, Confetti, Serpentine i t. d. dostać można tylko w Laboratorium pyrotechnicznym M. J. MADRZYKOWSKIEGO w Krakowie, róg ulicy Szlak i Łobzowskiej. 192 2—22

Magazyn ubiorów męskich.

ANDRZEJ MATUSZEWSKI, krawiec męski, w Krakowie przy ulicy św. Jana pod 1. 5, naprzeciw hotelu Saskiego. Posiada na składzie wielki wybór najświeższych sukien i kurtów krajowych i angielskich na każdą porę roku. Wszelkie zamówienia wykończa najstaranniej i na czas oznaczony po najprzystępniejszych cenach. 146 16—

ANTONI SADOWSKI,

magazyn ubiorów męskich, skład sukna i kurtów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem 1. 8 w Krakowie, ulica Florjańska 1. 8 w Krakowie. 149 16—

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod 1. 12-14 i 16. 147 16—

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządem JOZEF A KULESZY w Krakowie naprzeciw cementarza. 184 4—8

Cukiernie.

P. MAURIZIO dawniej Rsdolfi Kraków, Rynek gł. 33. Cukry deserowa, owoce, czekolady, zagraniczne czekolady, konfitury, kartony, koszyki, strojne pudełka, bombonierki, kaszki malowane, wódki własnego wyrobu, likiery zagraniczne. 103 19—

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I. p. nad handlem A. Hawelki, biliary francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokój do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 87 28—

IGNACY WÓJCICKIEWICZ, rynek główny, róg ul. Wiśniej i ul. św. Anny, największa kawiarnia w kraju. Lokal urządzone w stylu secesyjny, oświetlony elektrycznie, bezdymny, 7 biliary francuskich, czytelnia bogata, osobne pokoje do gry w karty. Usługa uprzejma. Lokal otwarty do godziny 3-ciej po północy. 105 19—

Restauracje.

WOJCIECH WOŹNIAK, Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadań, obiadów i kolacji. Piwo okocimskie, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Rum, Konia, Wina wszelkiego gatunku. 151 16—

Pensjonat

„LITUANIA” Kraków, Studencka nr. 2, położony w najdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, poleca elegancko meblowane pokoje na doby, miesiecznie i rocznie. 153 16—

Zakład galant.-Introligatorski.

ANDRZEJ OLSZENIAK, zakład galanterijno-introligatorski w Krakowie, ul. św. Marka 1. 5. Telefon 1. 382, wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztaf, pism i ornamentów, tak stylowych, jako też modernistycznych; może najwybredniejszym wymaganiom zadowolęcznie. 44 + Ceny fabryczne. — 27—

Filia Nowości
Magazyn Bielizny
własnego wyrobu

Henryka Reichta

otwartą została przy ul. Grodzkiej 25. Tędyż, zaopatrzonym w towary najpiękniejszą, jakąkolwiek, mimo że znaczne połacie, sprzedaje po cenach najniższych, stałych i niezmiennych. Główny wyrobiec, doznajone są na każdym przedmiocie. Zamówienia z prowincji uskuteczni w najkrótszym czasie, prosząc zarządcę przy zamówieniu kosztu oznam. Filia w Towarzystwie ul. Grodzkiej 25 (obok handlu Wp. Armutowicz). 151 2—16

Kapelusze, cylindry, klaki,

Zdzisław

Zdanowicz

Bieliznę męską, Krawaty, Rękawiczki, Parasole, Laski, Kufry, Torby, Paski Kalosze rosyjskie i amerykańskie poleca w wielkim wyborze 154 16—

Kraków, ul. Sławkowska 8, vis a vis Hotelu Saskiego.

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.*

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

Zarząd łazienek.

98 23—?

Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu

SINGERA

przeniesiony został z pod Nr. 21 na tę samą
Linie pod Nr. 18 w Ryнку głównym.

i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne sklepy ogłaszanych, czółenkowych, pierścionkowych Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędnych światowych fabryk.

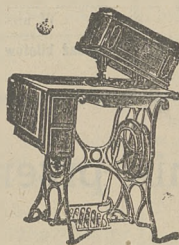
Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr., gotówką 10% taniej. — Najnowsze ilustrowane cenniki przesyła franco. 23—?

JÓZEFA IWANICKIEGO

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek
główny Nr. 18.



MAGAZYNY MEBLI

W KRAKOWIE:

STEFAN IGlicki

Ślawkowska 10.

WE LWOWIE:

W. PRIMUS i S. IGlicki

Jagiellońska 12.

g.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

165 AKCYJNEGO TOW. 16—P

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.